

RPA łagodzi napięcie z USA

7 kwietnia 2025

Wobec ogłoszonych przez Donalda Trumpa taryf celnych, władze Republiki Południowej Afryki prowadzą nieformalne negocjacje w sprawie nowej umowy handlowej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Przedstawicielstwo wysokiego szczebla Rainbow Nation spotkało się w Waszyngtonie i Nowym Jorku z reprezentantami sześciuset amerykańskich firm zaangażowanych na rynku południowoafrykańskiego kraju, by dokonać przeglądu stosunków handlowych i deeskalować napięcie z Waszyngtonem, co stałoby się punktem wyjścia do wypracowania nowej równowagi w relacjach między obydwojoma krajami.

Waszyngtonowi nie podoba się zacieśnienie przez Pretorię współpracy wojskowej z Pekinem i Moskwą oraz potępienie zbrodni Izraela na arenie Międzynarodowego Trybunału Karnego. Gwiazdy i pasy starają się zatem jak najgłębiej uderzyć swego krnąbrnego partnera, wykorzystując do tego zarówno relacje między Białymi a Czarnymi w erze postapartheidowskiej, jak i ogłoszenie taryf celnych na import z RPA wysokości 30%. Probierzem deeskalacji między największymi potęgami odpowiednio Ameryki Północnej i Afryki będzie rozstrzygnięcie przez władze rezydujące w Mieście Jarakandy, czy prawo do działania w RPA przyznane zostanie Starlinkowi – firmie założonej przez urodzonego w tej metropolii a obecnie powiązanego z Donaldem Trumpem Elona Muska.

Taryfy celne ogłoszone przez Trumpa w „dniu wyzwolenia” 2 kwietnia zagrażają finansom RPA, wciąż zależnym od „wsadu” amerykańskiego. Co prawda Państwo Środka zajęło w ubiegłej dekadzie miejsce gwiazd i pasów jako największy partner handlowy Afryki Południowej, finanse i rezerwy walutowe Pretorii wciąż jednak zależą od dolara USA. Plan podmienienia finansowego fundamentu państwa z dolara USA na euro, choć

ochoczo wspierany przez Brukselę, wymaga dla swej realizacji czasu.

Autorstwo: Ronald Lasecki

Źródło: MyslPolska.info